

Sygn. akt X P 926/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 maja 2016 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia we Wrocławiu X Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Aleksandra Rutkowska

Protokolant: Dorota Wabnitz

po rozpoznaniu w dniu 25 maja 2016 r. we Wrocławiu sprawy

z powództwa A. Ś.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

o ustalenie wypadku przy pracy

I. oddała powództwo;

II. zasądza od powoda A. Ś. na rzecz strony pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. kwotę 137 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

III. orzeka, iż nieuiszczone koszty sądowe w sprawie ponosi Skarb Państwa.

Sygn. akt X P 926/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 19 sierpnia 2014 r. (prezentata Biura Podawczego tut. Sądu) powód, A. Ś., wniósł o ustalenie i sprostowanie treści protokołu Nr (...) ustalającego okoliczności i przyczyny wypadku przy pracy, sporządzonego w dniu 7 lipca 2014 r. przez Zespół powypadkowy powołany do zbadania przyczyn i okoliczności wypadku pracownika, zaistniałego w dniu 25 marca 2014 r. na szlaku T. M. – T., w taki sposób, aby ustalić, że wypadek ten był wypadkiem przy pracy, oraz o zasądzenie na rzecz powoda kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych, oraz kosztami opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu powód wskazał, że był zatrudniony u pozwanego na podstawie umowy o pracę na okres próbny od dnia 1 marca 2012 r. do dnia 31 maja 2012 r., a następnie na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony, na stanowisku monter nawierzchni torowej. Dalej powód podniósł, że w dniu 25 marca 2014 r. w trakcie wykonywania obowiązków pracowniczych uległ wypadkowi. Powód zaprezentował następujący przebieg zdarzenia: powód stanął się w dniu 25 marca 2014 r. do pracy o godzinie 7:00, przydzielono mu stanowisko sygnalisty. Przed rozpoczęciem pracy kierownik ekipy, K. W. (1), spośród 10 pracowników wybrał powoda celem poddania go testowi na wykrycie alkoholu w wydychanym powietrzu. Polecenie kierownika bardzo zestresowało powoda, ponieważ ten w ciągu ostatnich dni nie spożywał alkoholu i nie było przesłanek do poddania go badaniu. Alkomat nie wykazał obecności alkoholu w wydychanym przez powoda powietrzu. Pozostali pracownicy, którzy byli świadkami zdarzenia, kierowali wobec powoda uszczypliwe uwagi i docinki związane z badaniem. Po przerwie śniadaniowej, ok. godz. 12:00, powód wracał na stanowisko pracy. Szedł w kierunku koparki, na której pracował operator S. W., który widząc, że powód ślania się na nogach, udzielił powodowi pomocy i wezwał karetkę pogotowia. Powód był hospitalizowany w dniach 25 marca – 2 kwietnia 2014 r. W szpitalu rozpoznano u powoda zawał lewej półkuli mózgu o etiologii choroby małych naczyń,

torbiel pajęczynówki tylnej jamy czaski, hipercholesterolemię. Powód nadal się leczy i rehabilituje. W ocenie powoda zdarzenie miało charakter nagły, bowiem powód nie był nigdy leczony przewlekłe.

Na pisemny wniosek powoda z dnia 22 maja 2014 r. w dniu 5 czerwca 2014 r. pozwany powołał zespół powypadkowy. Protokół powypadkowy sporządzono w dniu 7 lipca 2014 r. W tym samym dniu wezwano powoda do firmy i naciskano na niego, żeby podpisał protokół, nie udostępniając powodowi załączników do protokołu. W dniu 14 lipca 2014 r. powód wysłał do Prezesa Zarządu pismo ze skargą na członków zespołu powypadkowego. W dniu 23 lipca 2014 r. powód otrzymał pocztą skserowane załączniki protokołu.

Powód kwestionuje następujące ustalenia zespołu powypadkowego, zawarte w protokole:

- stwierdzenie, że bezpośrednią przyczyną wypadku było zaślabnięcie w miejscu robót, a przyczyną pośrednią stan zdrowia (hipercholesterolemia, silne bóle głowy trwające od tygodnia przed zdarzeniem) – zdaniem powoda bezpośrednią przyczyną wypadku był stres spowodowany badaniem alkomatem, a przyczyną pośrednią zawał lewej półkuli mózgu o etiologii choroby małych naczyń,
- stwierdzenie, że powód odczuwał silne bóle głowy od tygodnia przed zdarzeniem – powód miewał od czasu do czasu bóle głowy od dawna, o etiologii związanej z postępującymi zmianami zwyrodnieniowymi kręgosłupa,
- stwierdzenie, że wyłączną przyczyną wypadku było naruszenie przez poszkodowanego pracownika przepisów dot. ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa (okresowe bardzo silne bóle głowy od wielu lat, hipercholesterolemia, nikotynizm),
- stwierdzenie, że wypadek nie jest wypadkiem przy pracy.

Powód podniósł, że zespół powypadkowy pominął całkowicie okoliczność badania powoda alkomatem w dniu 25 marca 2014 r., która według powoda stanowiła zewnętrzną przyczynę zdarzenia z tego dnia.

W odpowiedzi na pozew, wniesionej w dniu 2 października 2014 r. (prezentata Biura Podawczego tut. Sądu), strona pozwana, (...) Sp. z o.o., wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz strony pozwanej kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu strona pozwana wskazała, iż zdarzenie z dnia 25 marca 2014 r. nie było wypadkiem przy pracy, wobec czego powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Odnosząc się do treści pozwu i jego uzasadnienia, strona pozwana przyznała, że powód był zatrudniony u strony pozwanej na stanowisku montera nawierzchni torowej (kolejno na podstawie umowy o pracę na okres próbny od 01.03.2012 r. do 31.05.2012 r., umowy o pracę na czas określony od 01.06.2012 r. do 31.05.2013 r. oraz od dnia 01.06.2013 r. na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony). Strona pozwana przyznała także, w dniu 25 marca 2014 r. na torowisku między T. a M. miało miejsce zdarzenie, wskutek którego powód został przewieziony do szpitala, a następnie przebywał na zwolnieniu lekarskim, jednakże wedle ustaleń strony pozwanej, przebieg zdarzenia był odmienny od wskazanego przez powoda.

W dniu 25 marca 2014 r. powód wykonywał czynności sygnalisty od godziny 7:00 do godziny 11:30, tj. do czasu przerwy śniadaniowej, podczas której powód udał się pieszo do stacji T. na posiłek (przebył drogę ok. 1 km). W trakcie powrotu powoda do miejsca pracy operator koparki zauważył, że powód zaczyna słabnąć, więc wezwał karetkę pogotowia. Strona pozwana podkreśliła, że wbrew twierdzeniom powoda, w dniu 25 marca 2013 r. nie miało miejsce badanie alkomatem. Ostatnie badanie pracowników na szlaku T. M. – T. miało miejsce w dniu 9 marca 2014 r., co potwierdza wydruk z alkomatu stanowiący załącznik do protokołu powypadkowego. Strona pozwana podniosła także, że powód przez kilka dni poprzedzających zdarzenie z dnia 25 marca 2014 r. uskarżał się na silne bóle głowy. Nie bez znaczenia jest również nikotynizm powoda.

W ocenie strony pozwanej w niniejszej sprawie zabrakło przyczyny zewnętrznej zdarzenia, nie może być zatem mowy o wypadku przy pracy. Strona pozwana podniosła ponadto, że przeprowadzenie badań alkomatem pracowników

wykonywających prace w okolicy czynnych linii kolejowych jest zjawiskiem normalnym, typowym, które stanowi wręcz cechę charakterystyczną obowiązków pracowniczych, zatem nie sposób uznać, że poddanie pracownika badaniu trzeźwości i ewentualny stres wywołany tym badaniem może stanowić przyczynę zewnętrzną zdarzenia. Podnoszony przez powoda brak podejmowania przez niego leczenia czy też brak diagnozowania danych schorzeń nie oznacza, że powód od wielu lat nie cierpiał na schorzenia, które w dniu 25 marca 2014 r. doprowadziły do zawału lewej półkuli mózgu.

Odległą od daty zdarzenia datę sporządzenia protokołu powypadkowego strona pozwana uzasadniła podnosząc, że okoliczności zdarzenia wskazywane przez świadków nie powodowały przekonania o zaistnieniu wypadku przy pracy, zatem nie zostało wówczas wszczęte postępowanie w sprawie ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy. O tym, iż w przekonaniu powoda zdarzenie z dnia 25 marca 2014 r. stanowiło wypadek przy pracy, powód poinformował pozwaną dopiero z dniem 26 maja 2014 r. Zespół powypadkowy powołany został z dniem 5 czerwca 2014 r., a sporządzenie protokołu w dniu 7 lipca 2014 r. z uwagi na konieczność przeprowadzenia niezbędnego postępowania wyjaśniającego.

Ustalenia faktyczne

Powód, A. Ś., pozostawał zatrudniony u strony pozwanej, (...) Sp. z o.o. we W., kolejno na podstawie umowy o pracę: na okres próbny od dnia 1 marca 2012 r. do dnia 31 maja 2012 r., na czas określony od dnia 1 czerwca 2012 r. do dnia 31 maja 2013 r., na czas nieokreślony od dnia 1 czerwca 2013 r., na stanowisku montera nawierzchni torowej, w pełnym wymiarze czasu pracy. Wynagrodzenie strony ustaliły w wysokości 12 zł brutto za godzinę pracy.

Okoliczności bezsporne

Powód już wcześniej pracował na kolei, i takie kwalifikacje wystarczyły stronie pozwanej na przyjęcie powoda do pracy. Jako monter nawierzchni torowej powód zajmował się m.in. układaniem szyn, podkładów, rozładunkiem szyn. Prace te były zawsze wykonywane przy czynnym ruchu pociągów.

Dowód: ·Przesłuchanie powoda (k. 207; płyta CD)

Powód nie posiadał przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku montera nawierzchni torowej. Stan zdrowia powoda wskazywał na pierwszy stopień zdolności do pracy.

W miejscu zamieszkania powód był pacjentem przychodni lekarskiej, gdzie leczył schorzenie kręgosłupa. Powód miał bóle głowy, które w opinii lekarza prowadzącego wywołane były schorzeniem kręgosłupa.

Dowód: ·Akta osobowe powoda (Zaświadczenia lekarskie o stanie zdrowia pracownika)

Przesłuchanie powoda (k. 207; płyta CD)

Usługi związane z bezpieczeństwem i higieną pracy wykonuje na rzecz pozwanej przedsiębiorstwo zewnętrzne, prowadzone przez W. S.. Obsługa ta ma miejsce przy przyjmowaniu pracowników do pracy oraz w trakcie zatrudnienia (szkolenia okresowe).

Dowód: ·Zeznania świadka W. S. (k. 97v; płyta CD)

W dniu 25 marca 2014 r. powód miał świadczyć pracę w okolicy T.. W tym miejscu powód pracował od około półtora roku, z przerwą około czteromiesięczną, podczas której oddelegowany był do S.. Pozwana spółka zapewniała powodowi i jego współpracownikom mieszkanie w centrum T.. Powód wraz z dwoma współpracownikami zajmował dwupokojowe mieszkanie. Mieszkanie posiadało ponadto łazienkę, kuchnię i przedpokój.

Wyżywienie pracownicy musieli zapewnić sobie we własnym zakresie. Pozwana spółka jedynie w okresie zimowym gwarantowała pracownikom posiłek regeneracyjny, składający się z zupy i drugiego dania.

W dniu zdarzenia (25 marca 2014 r.) powód przyszedł do biura, które znajdowało się w T. przy dworcu ok. godziny 6:20. Towarzyszył powodowi jeden ze współlokatorów (drugi w tym czasie przebywał na urlopie). Powód i jego kolega wzięli od stróża klucz od baraku, w którym znajdowało się biuro.

Do godziny 6:50 na miejscu byli już wszyscy pracownicy i kierownictwo, łącznie ok. 15 osób. Kierownik B. N. przeprowadził szkolenie BHP (szkolenie odbywało się codziennie), a następnie rozdzielił stanowiska pracy między pracowników.

W dniu 25 marca 2014 r. powód został oddelegowany do czeskiej brygady, która miała baraki w odległości ok. 10 m od grupy powoda. Powód miał wykonywać obowiązki sygnalisty. Miejsce wykonywania obowiązków sygnalisty oddalone było ok. 1 km od miejsca, w którym znajdowało się biuro. Dystans ten powód pokonał własnym samochodem i był pierwszy na miejscu.

Praca sygnalisty polega na ostrzeganiu przed nadjeżdżającymi pociągami. Powód stał na czynnym torze i obserwował, czy nie nadjeżdża pociąg. Po dostrzeżeniu pociągu powód zatrzymywał pracę koparek i samochodów, które były ładowane ziemią i tłuczniem przez robotników czeskich. Po przejechaniu pociągu powód dawał znak robotnikom, że mogą kontynuować pracę. Odcinek, na którym trwały prace, oznaczony był odpowiednio dla maszynistów nadjeżdżających pociągów. Oznakowanie znajdowało się ok. 300 m przed i za miejscem robót.

Dowód: ·Przesłuchanie powoda (k. 207; płyta CD)

W dniu 25 marca 2014 r. odcinek toru między szlakiem T. M. a T., na którym pracował powód, nadzorował inżynier budowy K. W. (2). K. W. (2) nie kierował grupą czeską, do której skierowany był w tym dniu powód. Stanowisko pracy powoda jako sygnalisty znajdowało się w odległości ok. 400 m od miejsca pracy brygady kierowanej przez K. W. (2). W rzeczonym dniu, po dopełnieniu formalności (odbyte szkolenie BHP, podpis na liście obecności), powód udał się na swoje stanowisko pracy.

W okresie obejmującym dzień 25 marca 2014 r. powód już od dłuższego czasu delegowany był na stanowisko sygnalisty.

Dowód: ·Zeznania świadka K. W. (2) (k. 97v; płyta CD)

W brygadzie czeskiej, do której delegowany był powód, od godziny ok. 11:00 bądź 11:30 pracownicy uprawnieni byli do jednogodzinnej przerwy śniadaniowej. Pracownicy czescy udawali się wówczas do swoich kwater. Tak też było w dniu 25 marca 2014 r. Powód zaś udał się pieszo do baru zlokalizowanego na (...) dworcu. W barze posiłek jedli również inni pracownicy (operatorzy koparki i ciężkiego sprzętu), ale powód się do nich nie dosiadł, spożył posiłek sam, po czym udał się w drogę powrotną na miejsce pracy sygnalisty. Dystans w jedną stronę wynosił ok. 1 km.

Powód miał jeszcze czas do zakończenia przerwy, więc w drodze powrotnej udał się do miejsca, gdzie pracowała grupa polska. Powód szedł wzdłuż nieczynnych torów w stronę M..

Dowód: ·Przesłuchanie powoda (k. 207; płyta CD)

W dniu zdarzenia w brygadzie polskiej jako operator koparki pracował S. W.. Zauważył on powoda, który nadchodził od strony T., i który wyglądał, jakby coś mu dolegało. S. W. wyłączył koparkę, podszedł do powoda, odprowadził go w bezpieczne miejsce i odbył rozmowę telefoniczną z kierownictwem, po czym wezwał karetkę pogotowia. Ambulans przyjechał na miejsce zdarzenia po ok. 5 – 10 minutach.

Na miejsce zdarzenia przyjechał także K. W. (2).

Dowód: ·Przesłuchanie powoda (k. 207; płyta CD)

Zeznania świadka S. W. (k. 97v; płyta CD)

Zeznania świadka K. W. (2) (k. 97v, 98; płyta CD)

W dniu 25 marca 2014 r. warunki atmosferyczne oraz widoczność były bardzo dobre, pogoda słoneczna, temperatura powietrza utrzymywała się w okolicach 12#C. Przed przystąpieniem do pracy pracownicy zostali pouczeni w zakresie przestrzegania przepisów i zasad BHP co do wykonywanych czynności, co potwierdzili wpisem do dziennika. Miejsce robot zostało osygnalizowane zgodnie z zasadami sygnalizacji miejsc robót.

Dowód: Protokół z oględzin miejsca wypadku przy pracy, stanowiący załącznik do protokołu nr (...) (k. 41)

Na budowie w rejonie T. M. – T. w grupie kierowanej przez K. W. (2) znajdował się jeden alkomat. Alkomat ten jest certyfikowany i skalibrowany. Urządzenie zapisuje w pamięci wszystkie wykonane badania. Usunięcie z pamięci urządzenia zapisu jest możliwe tylko przez instytucję dokonującą kalibracji sprzętu, posiadającą kod umożliwiający dostęp do danych. Kodu takiego nie posiadał nikt z pracowników strony pozwanej, łącznie z osobami zajmującymi stanowiska kierownicze.

Alkomat schowany był w biurku K. W. (2), w szafce zamykanej na klucz. Klucz posiadał jedynie K. W. (2). Nie było możliwe skorzystanie z alkomatu bez uzyskania zgody K. W. (2). W dniu 25 marca 2014 r. nikt o taką zgodę nie prosił.

Ostatnie badanie zarejestrowane w pamięci alkomatu odbyło się w dniu 9 marca 2014 r.

Dowód: ·Zeznania świadka K. W. (2) (k. 97v, 98; płyta CD)

Zeznania świadka W. S. (k. 97v; płyta CD)

U pracowników zatrudnionych przy kontrakcie obejmującym prace na linii T. M. – T. badania alkomatem wykonywane były incydentalnie, ponieważ pracownicy nie dawali oznak, by była potrzeba korzystania z alkomatu. Niekiedy alkomat był używany, ale jedynie rutynowo i wrywkowo.

Strona pozwana uczestniczy jednak w kontraktach, których pracownicy badani są alkomatem codziennie, przed przystąpieniem do pracy. Pracownicy wyrażają uprzednio zgodę na kontrolowanie ich stanu trzeźwości przed pracą i w jej trakcie.

Dowód: Zeznania świadka K. W. (2) (k. 97v, 98; płyta CD)

Strona pozwana powołała zespół powypadkowy, w skład którego wchodził inspektor BHP, W. S., oraz przedstawiciel pracowników, W. K., który w dniach od 5 czerwca 2014 r. do 7 lipca 2014 r. dokonał ustaleń dotyczących okoliczności i przyczyn zdarzenia z dnia 25 marca 2014 r. W protokole ustalono następujące przyczyny wypadku: bezpośrednia – zaślabnięcie w miejscu robót, pośrednia – zaskoczenie poszkodowanego niespodziewanym zdarzeniem, stan zdrowia (hipercholesterolemia, nikotynizm, silne bóle głowy trwające od tygodnia przed zdarzeniem). Stwierdzono, że wypadek z dnia 25 marca 2014 r. nie jest wypadkiem przy pracy, gdyż przyczyna zdarzenia nie była zewnętrzna.

Wśród załączników do protokołu znalazło się m.in. zdjęcie alkomatu, na którym uwidoczniiono badanie nr (...), które przeprowadzone zostało w dniu 9 marca 2014 r.

Dowód: ·Akta osobowe powoda (Protokół nr (...) r. ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy)

Załączniki do Protokołu nr (...) r. (k. 29 -

Powód przebywał w Szpitalu Wojewódzkim im. (...) Ł. w T. w dniach od 25 marca 2014 r. do 2 kwietnia 2014 r. Rozpoznano u powoda zawał lewej półkuli mózgu o etiologii choroby małych naczyń, torbiel pajęczynówki tylnej jamy czaski, hipercholesterolemię i nikotynizm.

Dowód: ·Karta informacyjna z Wojewódzkiego Szpitala w T. z dn. 02.04.2014 r. (k. 17 – 19)

Ze Szpitala powód wyszedł na własną prośbę, udzielając lekarzowi prowadzącemu nieprawdziwej informacji, jakoby powód posiadał transport do miejsca zamieszkania w T.. Po opuszczeniu Szpitala powód zadzwonił do kierownika i poprosił go o zawieszenie na miejsce, gdzie powód pozostawił swój samochód. Kierownik zawiózł powoda w żądane miejsce, powód wrócił swoim samochodem do mieszkania, spakował się, a następnie pojechał własnym samochodem do W..

Będąc w Szpitalu powód odczuwał drętwienie po prawej stronie ciała.

Dowód: Przesłuchanie powoda (k. 207; płyta CD)

Orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS z dn. 23 lipca 2014 r. stwierdzono, że powód jest niezdolny do pracy. W związku z rokowaniem odzyskania zdolności do pracy istniały okoliczności uzasadniające ustalenie uprawnień do świadczenia rehabilitacyjnego na okres 3 miesięcy licząc od daty wyczerpania zasiłku chorobowego.

Decyzją ZUS z dnia 28 lipca 2014 r. powodowi przyznano prawo do świadczenia rehabilitacyjnego za okres od 23 września 2014 r. do 21 grudnia 2014 r. w wysokości 90 % podstawy wymiaru.

Decyzją ZUS z dnia 13 sierpnia 2014 r. organ rentowy odmówił powodowi prawa do świadczenia rehabilitacyjnego z ubezpieczenia wypadkowego w wysokości 100%, w uzasadnieniu podając, że zgodnie z treścią protokołu powypadkowego wypadek z dnia 25 marca 2014 r. nie był wypadkiem przy pracy.

Dowód: ·Orzeczenie lekarza orzecznika ZUS z dn. 23.07.2014 r. (k. 13,14)

W kwietniu 2016 r. u powoda stwierdzono następujące schorzenia: stan po udarze mózgu niedokrwiennym w dniu 25 marca 2014 r. z dyskretnymi objawami prawostronnymi, zaburzenia gospodarki lipidowej, nikotynizm, nadwagę, zmiany zwyrodnieniowe – dyskopatyczne kręgosłupa z zespołem bólowym, choroba wrzodowa żołądka w wywiadzie.

Dowód: ·Opinia wydana przez biegłego sądowego Sądu Okręgowego we Wrocławiu (k. 296)

U strony pozwanej obowiązuje Regulamin Pracy, wśród postanowień którego wskazano m.in., że rażące naruszenie obowiązków pracowniczych stanowi także stawianie się do pracy po spożyciu alkoholu, wnoszenie i spożywanie w czasie pracy lub w miejscu pracy alkoholu.

Dowód: ·Regulamin Pracy (k. 65 – 78v)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W niniejszej sprawie powód domagał się ustalenia i sprostowania treści protokołu powypadkowego nr (...) ustalającego okoliczności i przyczyny wypadku przy pracy, sporządzonego w dniu 7 lipca 2014 r. przez zespół powypadkowy powołany do zbadania przyczyn i okoliczności wypadku powoda, zaistniałego w dniu 25 marca 2014 r. na szlaku T. M. – T., w taki sposób, aby ustalić, że wypadek ten był wypadkiem przy pracy.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa, argumentując, że zdarzenie z dnia 25 marca 2014 r. nie było wypadkiem przy pracy, kwestionując ponadto przebieg zdarzeń, przedstawiony przez powoda w pozwie.

Z uwagi na powyższe stanowiska stron, okolicznością sporną było więc ustalenie, czy zdarzenie z dnia 25 marca 2014 r. stanowiło wypadek przy pracy.

Dokonując ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie, Sąd oparł się na złożonych do akt sprawy dokumentach, w tym zwłaszcza dokumentacji zawartej w aktach osobowych powoda, dokumentacji z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, protokole ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy wraz z załącznikami, opinii biegłego sądowego z zakresu neurologii. Sąd dał wiarę zeznaniom świadków W. S., S. W., K. W. (2). Przedstawiona przez świadków

relacja zdarzenia z dnia 25 marca 2014 r. była logiczna, jasna, spójna i znajdowała oparcie w pozostałym materiale dowodowym.

Sąd powziął uzasadnione wątpliwości co do wiarygodności przedstawionej przez powoda wersji przebiegu zdarzenia z dnia 25 marca 2014 r., zwłaszcza co do okoliczności badania powoda w krytycznym dniu alkomatem. Twierdzenia powoda nie znajdują bowiem odzwierciedlenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Przede wszystkim zważyć należy, że przeprowadzenia w dniu 25 marca 2014 r. badania stanu trzeźwości na powodzie nie potwierdził w swoich zeznaniach świadek strony powodowej, S. W., zaś z dowodów przedstawionych przez stronę pozwaną bezsprzecznie wynika, że po dniu 9 marca 2014 r. nie przeprowadzono jedynym alkomatem, będącym w dyspozycji strony pozwanej, żadnego badania.

Podstawę roszczenia powoda stanowi treści art. 189 k.p.c., który pozwala na określenie nie tylko czy owo zdarzenie było wypadkiem przy pracy ale również na sprostowanie przyczyny tego wypadku, jeśli pracownik uważa, że zamieszczone przyczyny nie są zgodne z prawdą (por uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 29 mara 2006 r. II PZP 14/05 niepubl) .

Za stanowiskiem, że pracownikowi przysługuje roszczenie o sprostowanie zapisów protokołu powypadkowego w taki sposób, aby odzwierciedlał on rzeczywiste przyczyny wypadku przemawia ugruntowana już linia orzecnicza Sądu Najwyższego, który np. w wyroku z dnia 06 stycznia 2010 r. (I PK 144/09) uznał, że dopuszczalne jest kierowanie przez pracownika powództwa o ustalenie, że określone zdarzenie miało charakter wypadku przy pracy, jak również domaganie się „sprostowania” protokołu powypadkowego. Za dopuszczalnością samoistnego powództwa o ustalenie i sprostowanie protokołu powypadkowego opowiedział się także Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 29 marca 2006 r. (II PZP 14/05, OSNP 2006 nr 15-16, poz. 228) oraz w wyroku z dnia 5 czerwca 2007 r. (I UK 8/07, OSNP 2008/15-16/228).

Ponadto zgodnie z Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 01 lipca 2009 r. w sprawie ustalania okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy (Dz. U. z 2009 r. Nr 105, poz. 870) wydanym na podstawie art. 237 § 1 pkt 1 i 2 kodeksu pracy - okoliczności i przyczyny wypadku ustala powoływany przez pracodawcę zespół powypadkowy, w skład którego wchodzi pracownik służby bezpieczeństwa i higieny pracy oraz społeczny inspektor pracy (§ 4). Po ustaleniu okoliczności i przyczyn wypadku zespół powypadkowy sporządza - nie później niż w terminie 14 dni od dnia uzyskania zawiadomienia o wypadku - protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, zwany dalej "protokołem powypadkowym", według wzoru ustalonego przez ministra właściwego do spraw pracy na podstawie art. 237 § 2 kodeksu pracy (§ 9 ust. 1). Zatwierdzony protokół powypadkowy pracodawca niezwłocznie doręcza poszkodowanemu pracownikowi, a w razie wypadku śmiertelnego - członkom rodziny zmarłego pracownika, o których mowa w § 11 ust. 4 (§ 14 ust. 1).

Prawidłowo sporządzony przez zespół protokół powypadkowy stanowi dokument urzędowy (art. 244 § 2 k.p.c.), którego treść jest dowodem tego, że miały miejsce opisane w nim fakty oraz że nadano im kwalifikację odnoszącą się do definicji wypadku przy pracy. Zgodnie z art. 252 k.p.c. osoba, która wykaże, że posiada interes prawny, może żądać, aby ustalenia protokołu powypadkowego zostały zmienione, co oznacza, że nie są wiążące dla sądu powszechnego (tak wyroki SN z 25 lipca 1973 r., III PRN 35/73, OSNCP 1974 Nr 5, poz. 95 i z 25 maja 1999 r., II UKN 658/98, OSNP 2000/15/594).

Mając na uwadze powyższe podnieść należy, że interes prawny powoda wynika bezpośrednio z obowiązujących przepisów, które wyraźnie nakazują sporządzenie protokołu powypadkowego o określonej treści, w szczególności zawierającego ustalenia co do przyczyn wypadku przy pracy.

Zgodnie z treścią art. 3 ust. 1 ustawy z 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tekst jedn.: Dz. U. z 2009 r. Nr 167, poz. 1322 z późn. zm.) za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą:

1) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych;

- 2) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia;
- 3) w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

W świetle powyższego nie każde zdarzenie jest zatem wypadkiem przy pracy. Koniecznymi elementami uznania zdarzenia za wypadek przy pracy jest nagłość zdarzenia, które zostało wywołane przyczyną zewnętrzną, powodującego uraz lub śmierć, pozostającego jednocześnie w związku z wykonywaną pracą.

Bezspornym jest, że zdarzenia z dnia 25 marca 2014 r. było zdarzeniem nagłym i pozostającym w związku z wykonywaną pracą. Sporne jest natomiast, czy istniała przyczyna zewnętrzna zaistniałego wypadku.

W toku postępowania ustalono, że w dniu 25 marca 2014 r. powód stawił się w miejscu pracy wypoczęty, po odpowiednim wypoczynku dobowym. W dniu tym temperatura powietrza wynosiła ok. 12 # C. Powód podnosił, zarówno w pozwie, jak i w toku niniejszego postępowania, że w dniu zdarzenia zostało przeprowadzone na powódzie badanie stanu trzeźwości alkomatem. Powód sygnalizował, że badanie to wywołało u niego ogromne wzburzenie i stres, które towarzyszyły mu aż do godziny zdarzenia. Twierdzenia powoda w żaden jednak sposób nie zostały przez niego wykazane. Podkreślić należy zatem, że samo twierdzenie strony nie stanowi dowodu w świetle przepisów prawa, i w związku z tym winno być udowodnione. Strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń, ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu co do tych okoliczności na niej spoczywał (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 18 stycznia 2012 r., I ACa 1320/2011, SIP nr 1108777, Lexis.pl nr 3050739). Skoro powód podnosił, iż w krytycznym dniu miało miejsce badanie alkomatem – winien swoje twierdzenie udowodnić.

Ustalenie, czy twierdzenia powoda co do przeprowadzenia badania alkomatem zasługiwały na przyznanie waloru wiarygodności, możliwe było dopiero po przeprowadzeniu całości postępowania dowodowego. W trakcie postępowania w niniejszej sprawie stwierdzenie okoliczności istotnych dla rozpoznania sprawy wymagało dodatkowo wiadomości specjalnych, których Sąd nie posiada, i musiało znaleźć oparcie w dowodzie z opinii biegłego sądowego.

Mimo istnienia opinii biegłego lekarza neurologa sporządzonej w dniu 16 czerwca 2015 r. i opinii uzupełniającej z dnia 13 października 2015 r. Sąd postanowił z urzędu dopuścić dowód z opinii innego biegłego lekarza neurologa.

Uzasadniając powyższe, zważyć należy, że zgodnie z art. 286 k.p.c. Sąd może zażądać ustnego wyjaśnienia opinii złożonej na piśmie, może też w razie potrzeby zażądać dodatkowej opinii od tych samych lub innych biegłych. Sąd w ramach zastrzeżonej dla niego swobody decyduje, czy ma możliwość oceny dowodu w sposób pełny i wszechstronny, czy jest w stanie prześledzić jego wyniki oraz – mimo braku wiadomości specjalnych – oceni rozumowanie, które doprowadziło biegłego do wydania opinii. Sąd czyni to zapoznając się z całością opinii, tj. z przedstawionym w niej materiałem dowodowym, wynikami badań przedmiotowych i podmiotowych. Wszystko to, a nie tylko końcowy wniosek opinii, stanowi przesłanki dla uzyskania przez sąd podstaw umożliwiających wyjaśnienie sprawy. Z tego też względu zastosowanie art. 286 k.p.c. pozostawione jest uznaniu sądu, co w niniejszej sprawie dało podstawy do jego zastosowania.

W opinii uzupełniającej biegły wskazał, że sumowanie się wszystkich czynników (tj. czynników ryzyka udaru i stresu) doprowadziło do wystąpienia udaru, nie wskazał jednak, które z czynników (wewnętrzne czy zewnętrzne) przeważały. Takie stwierdzenie nie pozwoliło Sądowi na poczynienie wymaganych ustaleń celem wydania rozstrzygnięcia, bowiem dla uznania zdarzenia za wypadek przy pracy konieczne jest wykazanie, że przyczyna zewnętrzna była decydująca dla wystąpienia wypadku. Niski stopień stanowczości wyrażanych przez biegłego w opinii podstawowej i uzupełniającej stanowisk uzasadniał dopuszczenie z urzędu przez Sąd dowodu z opinii innego biegłego sądowego z zakresu neurologii.

W opinii wydanej przez biegłego lekarza neurologa z dnia 11 kwietnia 2016 r. biegły rozpoznał u powoda stan po udarze mózgowym niedokrwiennym z dnia 25 marca 2014 r. z dyskretnymi objawami prawostronnymi, zaburzenia

gospodarki lipidowej, nikotynizm, nadwagę, zmiany zwyrodnieniowo – dyskopatyczne kręgosłupa z zespołem bólowym oraz chorobę wrzodową żołądka (w wywiadzie).

Wedle stanowiska biegłego mało prawdopodobny jest związek przyczynowy między zdarzeniem w dniu 25 marca 2014 r. o godzinie 7:00 rano (stres związany z badaniem alkomatem), a udarem niedokrwiennym mózgu, którego objawy ujawniły się w tym samym dniu około godziny 12:00. Biegły wskazał, że u powoda stwierdzono istnienie istotnych czynników zwiększenia ryzyka udaru mózgowego niedokrwiennego:

1. płeć męska,
2. zaburzenia gospodarki lipidowej (cholesterol całkowity 6,8mmol/l, gdzie norma wynosi 3,1 – 5,2, a znaczne ryzyko miażdżycowe występuje przy wyniku powyżej 6,8; wartość (...) 4,45mmol/l, gdzie norma wynosi 3,0 – 3,5, a znaczne ryzyko miażdżycowe występuje przy wyniku powyżej 4,01),
3. palenie tytoniu (zwiększa ryzyko wystąpienia udaru 2,5 – 3krotnie),
4. otyłość (która przy wartości (...) powyżej 30 zwiększa ryzyko udaru półtorakrotnie)

Ponadto biegły wskazał, że brak wiarygodnych dowodów na zależność pomiędzy incydentalną sytuacją stresową a powstaniem udaru mózgowego o mechanizmie zakrzepowym. Trudno w ocenie biegłego uznać, że podawany przez powoda fakt poddania się badaniu alkomatem mógł wywołać tak duży stres, że po pięciu godzinach od tego zdarzenia u powoda doszło do zamknięcia drobnego naczynia tętniczego lewej półkuli mózgu. Miażdżyca drobnych naczyń tętniczych mózgu często przebiega bezobjawowo, a do incydentu zamknięcia naczynia małego kalibru i powstania udaru niedokrwiennego mogło dojść w każdej chwili. Istotnym czynnikiem mogącym mieć wpływ na powstanie udaru byłoby nadciśnienie tętnicze, którego jednak u powoda nie stwierdzono. Biegły dodał także, że mimo doznanego urazu niedokrwiennego powód nadal pali papierosy.

Sąd uznał za miarodajną opinię z dnia 11 kwietnia 2016 r. lekarza biegłego z M. W.. Biegłemu temu nie można przede wszystkim odmówić umiejętności i kwalifikacji niezbędnych do sporządzenia opinii, zgodnej z tezami dowodowymi zawartymi w postanowieniu dopuszczającym ten dowód. Zdaniem Sądu, biegły posiadał wystarczającą wiedzę z dziedziny medycyny objętej zakresem przedmiotowym powyższej opinii. Biegły był zatem w stanie ustalić fakty potrzebne do sporządzenia opinii, dokonać ich właściwej, obiektywnej analizy, jak też wyprowadzić poprawne wnioski, pozostające w zgodzie z zasadami sztuki lekarskiej oraz wiedzą z zakresu danej dziedziny medycyny, a także z zasadami zwykłego doświadczenia życiowego przeciętnego człowieka. Taką ocenę kwalifikacji i umiejętności biegłego wspierała treść samej opinii. Trzeba przede wszystkim zwrócić uwagę na dokładne ujęcie omawianego przez biegłego zagadnienia. Przedstawił on bowiem swój wywód w logiczny, racjonalnie uargumentowany sposób. Starał się przy tym unikać formułowania arbitralnych, apriorycznych tez, lecz dochodził do przedstawianych przez siebie wniosków w sposób stopniowy, odnosząc się do zebranych w aktach sprawy dokumentów medycznych oraz wyników przeprowadzonych badań podmiotowego i przedmiotowego, bądź też analizy dokumentacji medycznej. Opinia ta została zatem sporządzona nie na podstawie arbitralnej i formułowanej a priori oceny, lecz w oparciu o obiektywny i rzetelnie zebrany materiał badawczy (przy zastosowaniu wymaganych przy tego rodzaju schorzeń metodach diagnostycznych), który potwierdzał prawidłowość wyrażonego przez biegłych sądu.

Abstrahując od powyższego, dowody z opinii biegłych neurologów przeprowadzone w toku postępowania przestają mieć przedmiotowe znaczenie dla rozstrzygnięcia w momencie ustalenia, że w dniu 25 marca 2014 r. nie miało miejsce badanie powoda alkomatem. Powód zaś w żaden sposób nie wykazał, by takie badanie przeprowadzono. Stwierdzić należy więc, że w dniu zdarzenia na powoda nie działała żadna przyczyna zewnętrzna, która w uzasadniony sposób mogłaby wywołać u powoda nadmierny stres i doprowadzić do urazu.

Godzi się też zwrócić uwagę na fakt, że stanowisko pracy powoda, wykonującego obowiązki jako monter nawierzchni torowej, jest szczególnie narażone na możliwość wypadku w sytuacji, gdy pracownik nie jest trzeźwy. Praca montera wykonywana jest bowiem przy torze czynnym, po którym pociągi poruszają się z prędkością ok. 50 km/h. Stanowisko

sygnalisty, polegające na ostrzeganiu współpracowników przed nadjeżdżającymi pociągami, jest jeszcze bardziej odpowiedzialne i wymagające. W ocenie Sądu nie tylko uprawnieniem, ale nawet powinnością strony pozwanej jest badanie stanu trzeźwości pracowników, zatrudnionych na tak odpowiedzialnych stanowiskach. Wykonanie takiego badania jest zatem usprawiedliwione, z czego powód powinien zdawać sobie sprawę, zatem nawet gdyby uznać, że badanie faktycznie zostało na powódzie w dniu 25 marca 2014 r. przeprowadzone, to w oparciu o zasady doświadczenia życiowego, trudno zaakceptować twierdzenie, jakoby badanie takie stanowiło jakąkolwiek szykanę i uzasadniało nadmierne, utrzymujące się ok. pięciu godzin wzburzenie i stres powoda. Powód zaś nie wykazał, aby narażony był na powszechne kpiny ze strony pracowników, że to akurat jego wybrano do badania alkomatem. Z materiału dowodowego zaś nie wynika, aby jakiegokolwiek kpiny pod adresem powoda były prezentowane, a pracodawca to akceptował. Z drugiej zaś strony badanie alkomatem nie jest niczym nadzwyczajnym i może mieć miejsce nie tylko w zakładzie pracy, ale również podczas prowadzenia pojazdu samochodowego. Czynności takie mają na celu zapewnienie bezpieczeństwa i trudno nawet wyjaśniać dalej takie oczywistości. Absurdem byłoby przypisywanie czynności badania alkomatem szczególnego znaczenia, które może w konsekwencji doprowadzić do powstania uszczerbku na zdrowiu i jeszcze obarczanie za to odpowiedzialnością wykonującego takie badanie. Dlatego też sąd nie wziął pod uwagę opinii biegłej E. T. – nawet gdyby przyjął, że takie badanie miało miejsce.

Mając na uwadze powyższe, w toku niniejszego postępowania nie ustalono, by zdarzenia z dnia 25 marca 2014 r. spowodowane było przyczyną zewnętrzną, a takie ustalenie jest konieczne, by uznać wypadek za wypadek przy pracy. Sąd nie znalazł podstaw do dokonania zmian w protokole powypadkowym. Wobec tego powództwo jako nieuzasadnione podlegało oddaleniu, o czym orzeczono jak w pkt I sentencji wyroku.

W pkt II sentencji wyroku, kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, wyrażoną w art. 98 k.p.c., sąd zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 137 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Na powyższą sumę składa się kwota 120 zł tytułem zastępstwa procesowego, ustalona wedle § 11 ust. 1 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490), oraz kwota 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W pkt III sentencji wyroku Sąd orzekł, że nieuiszczone koszty sądowe w sprawie ponosi Skarb Państwa. Zgodnie z art. 97 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tj. Dz. U. z 2010 r., Nr 90, poz. 594 ze zm.), w toku postępowania w sprawach z zakresu prawa pracy o roszczenia pracownika wydatki obciążające pracownika ponosi tymczasowo Skarb Państwa. Sąd pracy w orzeczeniu kończącym postępowanie w instancji rozstrzyga o tych wydatkach, stosując odpowiednio przepisy art. 113, z tym że obciążenie pracownika tymi wydatkami może nastąpić w wypadkach szczególnie uzasadnionych. Natomiast w myśl art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach, kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Sąd, nie znajdując podstaw do obciążenia nimi strony pozwanej, powyższe koszty zaliczył na rachunek Skarbu Państwa.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w sentencji wyroku.